

Joanna Staręga-Piasek

# Ekonomia społeczna ku pomocy społecznej



---

---

Instytut Rozwoju Służb Społecznych jest jednym z partnerów projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

Celem ogólnym przedsięwzięcia jest określenie i wspieranie powstawania optymalnych warunków wewnętrznych i zewnętrznych dla rozwoju sektora ekonomii społecznej w Polsce.

Z jednej strony rozwój ekonomii społecznej jest ważny z punktu widzenia rozwoju pomocy społecznej, lecz też system pomocy społecznej jest niezbędny dla tworzenia warunków do zaistnienia ekonomii społecznej w rzeczywistości społecznej.

Rozwój ekonomii społecznej wpisuje się w działania Instytutu, który jest zainteresowany nowymi instrumentami pomocy społecznej i pracy socjalnej. Wykorzystanie zarówno dotychczasowych, jak i nowych instrumentów pracy socjalnej ma na celu włączanie różnych kategorii klientów pomocy społecznej w obszar działania ekonomii społecznej.

Pracownicy socjalni odgrywają w tym procesie kluczową rolę, gdyż to do nich należy stymulowanie aktywnych zachowań ludzi społecznie wykluczonych. Wyposażeni w odpowiednią wiedzę i umiejętności będą gotowi podjąć się inicjowania i wspierania działań, których celem z kolei będzie tworzenie nowych i wzmacnianie istniejących struktur ekonomii społecznej w Polsce, przy aktywnym udziale różnych kategorii społecznych i grup dotychczas wykluczonych.

W ramach projektu, Instytut przeprowadził szkolenia dla 330 pracowników socjalnych w zakresie wykorzystywania instrumentów ES jako nowych metod pracy socjalnej. Szkolenia zostały poprzedzone analizą potrzeb szkoleniowych środowiska pracowników. Badania dotyczyły również możliwości partnerskiego udziału i/lub koordynowania przez OPS/PCPR przedsięwzięć z obszaru ES w gminie lub powiecie.

Ponadto Instytutu przeprowadził analizę gminnych i powiatowych strategii rozwiązywania problemów społecznych. Wyniki tych badań zostaną opublikowane w jednym z najbliższych numerów „Pracy Socjalnej”.

W związku z realizacją projektu powołana została grupa ekspertów zajmujących się analizą wybranych dysfunkcji systemu pomocy społecznej, co ma posłużyć do opracowania rekomendacji dla zmian o różnym charakterze. Seminaria eksperckie, jak również inne spotkania prowadzone w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” stworzyły platformę wymiany myśli i poglądów reprezentowanych przez środowiska samorzą-

dowe, pozarządowe i kształtujące się środowisko ekonomii społecznej.

Prace te stały się kanwą do poszukiwania związków i wzajemnych uwarunkowań ekonomii społecznej i pomocy społecznej.

Z dość nietypowego tytułu tego opracowania „Ekonomia społeczna w drodze do pomocy społecznej” wynika, choć może nie na „pierwszy rzut oka”, iż zarówno ekonomia społeczna, jak i pomoc społeczna są „w ruchu”, inaczej mówiąc, nie są to instytucje społeczne o kształcie, sposobie działania, a może i funkcji zdefiniowane, zamknięte, do końca określone. I dzieje się tak nie dlatego, że nie zajęto się tymi sprawami w odpowiednim czasie, dzieje się tak ze względu na naturę obu instytucji. Wraz ze zmianami społecznymi, wraz z rozwojem społecznym, wraz z problemami społecznymi, które pojawiają się, przekształcają również obie te instytucje, reagują, operując na zasadzie zbliżonej do radaru – wyłapując istotne problemy, na które zdolne są zareagować.

Taka jest immanentnie wmontowana w ich istotę cecha. Szczególnie dotyczy to pomocy społecznej. Swoimi działaniami, podmiotami, którymi się zajmuje, instrumentami, których używa pomoc społeczna, odpowiada na zjawiska i problemy, które są na zewnątrz (nie wolna oczywiście od determinantów wewnętrznych, jak każda instytucja).

W momencie, kiedy na horyzoncie pojawiła się ekonomia społeczna, pomoc społeczna zareagowała dość szybko i pozytywnie internalizując jej cele, a chroniąc i wspierając jej instrumenty. Taka reakcja pomocy społecznej, wbrew niektórym opiniom nie wyczerpała swoich możliwości, zmienia się, rozwija, reaguje żywo na to, co ją otacza, „jest w drodze”, w permanentnej drodze, bo taka jest jej natura. Bez wątplenia, pokazuje to wiele badań pomocy społecznej i tych wokół pomocy społecznej.

Pomoc społeczna wymaga jednak różnego typu wsparcia, a najważniejsze wsparcie to edukacja, nowoczesna edukacja głównych aktorów – pracowników socjalnych.

Edukacja ta musi prowadzić nie tylko do wykorzystania wiedzy zaczerpniętej z różnych dyscyplin, ale po pierwsze, do rozwijania pracy socjalnej i umacniania jej pozycji wśród innych świadczeń, a nawet więcej, usytuowania pracy socjalnej jako komponentu każdego świadczenia.

Praca socjalna – kwintesencja pomocy społecznej – to wiedza i sztuka równocześnie. Stąd też i jej uczenie się, i nauczanie jest bardzo trudnym procesem.

Po drugie – do silnej internalizacji przez pracowników socjalnych strategii wyjścia z zasięgu oddziaływania pomocy społecznej. Pierwszy kontakt z klientem pomocy społecznej

musi uruchamiać w świadomości pracownika socjalnego trzy punkty:

- diagnozę sytuacji osoby i rodziny,
- instrumentarium, po które trzeba sięgnąć jako odpowiedź na ową diagnozę,
- działania prowadzące do opuszczenia instytucji pomocy społecznej.

Partnerstwo ekonomii społecznej, zasady ekonomii społecznej i te które dotyczą ludzi, zasobów i metod działania przy budowaniu strategii wyjścia stają, a przynajmniej mogą się stać niezbędne. Wszystko zależy od tego, jak i gdzie nastąpi owo spotkanie w drodze między ekonomią społeczną a pomocą społeczną.

Pomoc społeczna w Polsce, o czym wielokrotnie już pisano, opiera się na sześciu filarach.

**Pierwszy filar**, to ład legislacyjny. Istnieją w miarę koherentne normy prawne i w Konstytucji, i w ustawach o pomocy społecznej, ochronie zdrowia psychicznego, pożytku publicznym, ustawach samorządowych, czy wielu innych ustawach i rozporządzeniach z nich wynikających. Mówiąc o koherentności tych ustaw, przede wszystkim mam na myśli, iż nie są one wewnętrznie sprzeczne, są podporządkowane tym samym wartościom i tej samej koncepcji państwa i społeczeństwa, aczkolwiek posiadają wiele luk i niespójności wewnętrznych. I jeszcze jedna uwaga, mam na myśli, omawiając ten filar – koncepcję i wykładnię prawną nie zaś sposób realizacji owego prawa, które z różnych powodów pozostawia wiele do życzenia. Mówiąc o ładzie legislacyjnym, należy podkreślić, iż prawo do pomocy społecznej po spełnieniu określonych warunków jest prawem konstytucyjnym, a nie „miłosierdziem gminy”. Co jest bardzo ważnym determinantem funkcjonowania pomocy społecznej.

**Drugi filar**, to profesjonalizm służb socjalnych. Pracownik socjalny w pomocy społecznej jest pośrednikiem między państwem, ale i społeczeństwem, osobami, które mają z różnych powodów kłopot z zaspokajaniem swoich potrzeb, funkcjonowaniem, przynależnością do społeczności i które wymagają, takiej czy innej pomocy. Ta pomoc jest niezbędna dla jednostkowego funkcjonowania, ale potrzebna jest również społeczności lokalnej dla zachowania spójności, poczucia bezpieczeństwa, funkcjonowania zdrowych i mocnych więzi społecznych. Pracownicy mają określone, w miarę precyzyjne, wymogi kwalifikacyjne i kompetencyjne. Są rozwojową kategorią, grupą zawodową wymagającą bacznej uwagi ze względu na przypisaną jej rolę. Chcę podkreślić tu zdecydowanie, że pracownik socjalny to nie znaczy pracownik pomocy społecznej. Perspektywa rozwojowa tego zawodu, to nie tylko pogłębianie kwalifikacji w procesie ustawicznego doksztalcania i nie tylko studia magisterskie, ale i znacznie większa różnorodność miejsc

pracy, otwartych dla pracownika socjalnego – od szpitali, szkół do organizacji pozarządowych.

W niezbyt znacznej odległości od drugiego filaru znajduje się **trzeci filar** – praca socjalna, o której wcześniej już nieco była mowa. Praca socjalna, szczególnie wtedy, kiedy mówimy o niej w kontekście ekonomii społecznej, pozwala na dość szeroką przestrzeń, w której możemy ją analizować. Podstawą pracy socjalnej nie jest określona dyscyplina. Praca socjalna jest działaniem operacyjnym, w praktyce czerpiącym z różnych psychologicznych, socjologicznych teorii, najczęściej średniego zasięgu, a także studiów etnograficznych.

Mimo lat niewielu naukowców polskich pokusiło się o konstrukcje teoretyczne i niewiele jest prac z różnych dyscyplin służących podstawom pracy socjalnej. Praca socjalna, jak to się dzieje przynajmniej w teorii, w wielu krajach (Anglii, Francji, USA, kraje skandynawskie) nie jest wiązana jedynie z pomocą społeczną. Jest znacznie bardziej samodzielna, podlegająca odrębnej analizie i ocenie, co świadczy pośrednio o jej podmiotowości. Można przedstawić tezę, że praca socjalna dobrze uprawiana może stanowić stymulację dla ekonomii społecznej i może wpływać na efekty ekonomii społecznej. Szczególnie, jeśli nie zapomnimy o trzech perspektywach pracy socjalnej: perspektywa indywidualnego przypadku, ale i perspektywa pracy z grupą i społecznością lokalną.

**Czwarty filar**, to decentralizacja pomocy społecznej, który z jednej strony nadaje specjalny sens samorządom, czyniąc je odpowiedzialnym za warunki życia i rozwoju społeczności lokalnej, z drugiej strony, szczególnie w pierwszym okresie nieokrępej jeszcze samorządności wymusza rozwój pomocy społecznej w bojach, często deformując jej kształt w istotnych wymiarach. Niemniej nie ma dla tego fragmentu polityki społecznej – pomocy społecznej innego miejsca niż samorzady.

Kolejnym, **piątym filarem** polskiej pomocy społecznej jest traktowanie rodziny jako całości, adresata świadczeń z pomocy społecznej. Taki sposób patrzenia na klienta pomocy społecznej jest fundamentalny dla pracy socjalnej. Bez umiejscowienia klienta pomocy społecznej w rodzinie, zidentyfikowanie jego roli, funkcji i dysfunkcji nie ma skutecznej pomocy i nie ma też w praktyce zasady pomocniczości, która pozostawałaby jedynie zapisem w preambule Konstytucji.

**Filar szósty**, bez którego nie ma nowoczesnej pomocy, to partnerstwo z organizacjami pozarządowymi, ale i więcej, to stymulacja do ich tworzenia. Jeżeli w jakimkolwiek wymiarze mówimy o aktywności podmiotów pomocy społecznej, jej instrumentów, społeczności lokalnej, to tak naprawdę mówimy o organizacjach pozarządowych, co zresztą bez

trudu można odnaleźć w następujących tekstach niniejszego zbioru.

Czy jesteśmy w stanie, choć skrótowo z racji charakteru niniejszego tekstu, określić wyznaczniki rozwoju pomocy społecznej. Koncentrując się na tych jedynie, które stanowić mogą punkt wyjścia, które są stymulacją do nowoczesności pomocy społecznej, a więc do tego, aby w swojej ideologii, metodach i wymiarach działania, ewaluacji, ani w praktyce nie odbiegała od kierunków zmian w innych obszarach – nie tylko życia społecznego.

Rozwój pomocy społecznej odznacza się więc:

- różnorodnością form świadczeń,
- różnorodnością adresatów,
- funkcjonowaniem zasady pomocniczości,
- konsekwentnym podziałem zadań i ich finansowaniem między rządem a samorządem.

Kilkakrotnie w tekście użyte zostały określenia „nowoczesny rozwój społeczny”, „nowoczesna pomoc społeczna”, należy spróbować zatrzymać się nad tymi określeniami niosącymi niezidentyfikowany bliżej ładunek ocenny.

Po pierwsze, nowoczesność pomocy społecznej jako rozbudowanie instytucji, musi polegać na permanentnym rozwoju i zmianach wzmacniających niektóre jej parametry, wymienić chcę te, które wydają mi się znaczące dla tej instytucji i wspierające jej społeczne funkcje, ale również i wydaje się, że są bezpieczne.

- **Profilaktyka** – znacząco słabo umocowana w praktyce, trudna, wymagająca współdziałania wielu podmiotów, mało efektywna, obniżająca koszty funkcjonowania i bardzo efektywna, trudno mierzalna, niezbędna nowoczesnej pomocy społecznej.
- **Skuteczność i efektywność** – brak jest jakichkolwiek pomiarów i brak wskaźników, przy pomocy których można by dokonywać efektywności pomiarów pomocy społecznej. Wyklucza to tym samym pomoc społeczną z możliwości obiektywnej oceny, skazując ją jedynie na ocenę subiektywną lub mierzoną wydatkowanymi środkami, co jako miara skuteczności jest złudne.

Ewaluacja powinna stać się elementem zarządzania instytucją pomocy społecznej. System ewaluacyjny wbudowany w funkcjonowanie pomocy społecznej powinien wymuszać stałe modernizacje systemu, chroniąc go tym samym przed szkodliwą petryfikacją. Oczywiście jest, że jasne i powszechnie znane kryteria ewaluacji umożliwiają kontrolę społeczną, co w związku z usytuowaniem tej instytucji w samorządzie nabierze szczególnego znaczenia, pozwalając mieszkańcom na partycypację pośrednią. Ewaluacja, nie tylko w pomocy społecznej, natrafia na opór nie tylko ze względów na trudności metodologiczne, ale i na opór in-

stytucji wobec zmian, które wyniki ewaluacji mogą za sobą pociągnąć.

- **Ekonomia społeczna** – różnorodność form ekonomii społecznej daje szanse pracownikom socjalnym na realne uwierczenie sukcesem (w wielu wypadkach) pracy socjalnej, często może pełnić funkcje profilaktyczne, jest silnie edukująca dla społeczności lokalnej i władz samorządowych, przynosi wymierne korzyści, aktywizuje wokół siebie środowisko, przez bogactwo form ma szeroki zasięg oddziaływania, uruchamia wolontariat.
- **Rozwój usług** – a nie świadczeń pieniężnych, jest to perspektywa dla rozwoju różnych, pozornie odległych od pomocy społecznej, racji. Słabość sektora usług w zderzeniu z potrzebami w tym zakresie, wyzwań związanych z trendami demograficznymi (starzenie się społeczeństwa), wzrostem niepełnosprawności, strukturą bezrobotnych (niskie kwalifikacje, długotrwałe bezrobocie), relatywną łatwością przekwalifikowania zawodowego i wzmocnieniem oferty ze strony samorządu lokalnego, pozwala dzięki rozwojowi usług, na silne osadzenie pomocy społecznej nie tylko jako „biocy”, ale i „dawcy”.
- **Aktywizacja klientów** – można powiedzieć, iż jest synonimem inkluzji społecznej. Aktywny, współpracujący z pracownikami socjalnymi klient niespostrzeżenie przestaje być klientem, stając się partnerem pracownika socjalnego w rozwiązaniu trudnej sytuacji życiowej. Jednak, aby tak się stało, wokół pracownika socjalnego i jego klienta musi być otoczenie sprzyjające inkluzji. W tworzeniu owego otoczenia i jego stworzeniu niezbędna jest ekonomia społeczna ze swoim doświadczeniem jednostkowym, badaniami i sukcesem, przez owo własne doświadczenie staje się doskonałym partnerem pracownika socjalnego.
- **Współdziałania międzysektorowe** – w drodze ku efektywności, ku nowoczesności pomocy społecznej niezbędne jest współdziałanie z wieloma partnerami społecznymi, profesjonalistami i nieprofesjonalistami.
- **Innowacyjność** – nie jest to łatwe zagadnienie dla pomocy społecznej, dla pracowników socjalnych. Pojawia się pytanie, czy innowacja w pracy socjalnej może być generowana od wewnątrz, czy musi przyjść z zewnątrz. Czy pracownicy socjalni są otwarci na zmiany i do jakiego stopnia mogą być nosicielami nowoczesności. Poszukajmy odpowiedzi, dając pytania: Kim są klienci pomocy społecznej? Dlaczego stali się klientami pomocy społecznej? Czego oczekują od wójta, burmistrza, od szkoły? Jaki świat i jaki obraz świata oferują pracownikowi socjalnemu jego klienci? Skąd pracownicy socjalni mają czerpać inspiracje, skąd wyobraźnię, skąd siłę, skąd determinację? Chyba tylko z definicji zawodu – pracownik socjalny i z definicji pomocy społecznej.

- **Aktywizacja środowiska lokalnego** – pociąga za sobą, dla pracowników socjalnych, same pozytywne skutki tylko wtedy, kiedy chcemy, aby ta instytucja była nowoczesna i modernizująca się. Jedną z form pracy socjalnej jest praca środowiskowa, powoli przekształcająca środowisko lokalne z biernego obserwatora w aktywnego partnera przy rozwiązywaniu problemów społecznych. Środowisko jest baczny obserwatorem sprawującym kontrolę społeczną, silnym instrumentem społeczeństwa obywatelskiego. Aktywizując środowisko lokalne, pomoc społeczna stymuluje do działania, a często i powstania organizacji pozarządowych, stanowiących niejednokrotnie sieć aktywności lokalnej, niezbędnych przy działaniach profilaktycznych. Aktywizacja środowiska lokalnego idzie w poprzek wymienionych elementów niezbędnych dla nowoczesnej pomocy społecznej. Nie możemy bowiem mówić ani o profilaktyce, ani o ekonomii społecznej, ani o rozwoju usług, jeżeli podłożem dla tych działań nie będzie aktywne środowisko lokalne. Mówiąc o aktywnym środowisku lokalnym, należy mieć na myśli nie tylko takie, które charakteryzuje się różnorodnym, co do form działaniem, ale i takie, które cechuje świadomość odpowiedzialności za słabszych członków grupy, które ma umiejętność tworzenia więzi społecznych, które buduje własne zwyczaje i obyczaje, i które przeciwdziała negatywnym zjawiskom społecznym, a także takie, które potrafi wykreować lidera, zgodnie z własnym systemem wartości.

Wymienione wyżej cechy nowoczesnej pomocy są i celem, i drogą dla niej. Jest to skomplikowana konstrukcja. Bez profilaktyki, innowacyjności, bez kooperacji sektorowej nie można mówić o nowoczesnej pomocy społecznej, ale też pomoc społeczna, kreując swoją nowoczesność, integruje i aktywizuje społeczność lokalną, współdziała z ngo, stosuje wskaźniki skuteczności, inaczej mówiąc, staje się stymulatorem nowoczesności, stymulatorem zmiany społecznej, jednym z bohaterów rozwoju społeczności lokalnej i budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Toczy się od pewnego czasu dyskusja, bardziej słyszalna poza Polską i bardziej merytoryczna niż w Polsce, a mniej ideologiczna, o państwie opiekuńczym, jego kresie, o kryzysie, w tym w kontekście, finansów publicznych, która prowadzi do modernizacji istniejących rozwiązań – pomocy społecznej, pracy socjalnej przy współudziale pracowników socjalnych, polityków społecznych, praktyków.

Dobrze byłoby, aby niniejsze opracowanie – ekonomia społeczna z perspektywy rynku pracy i pomocy społecznej – stało się częścią tej dyskusji.

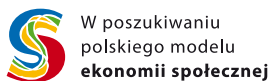
---

---

EKONOMIA SPOŁECZNA TEKSTY jest serią wydawniczą prezentującą teksty ważne z punktu widzenia dyskusji o ekonomii społecznej. Seria powstała w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”.

Autorzy tekstów to osoby związane z projektem, osoby aktywnie działające w obszarze ekonomii społecznej, a także przedstawiciele innych środowisk zainteresowanych ekonomią społeczną.

Wszystkie materiały publikowane w serii są dostępne na stronach portalu [www.ekonomiaspoleczna.pl](http://www.ekonomiaspoleczna.pl).



Niniejszy tekst został udostępniony przez Instytut Rozwoju Służb Społecznych celem publikacji w serii wydawniczej EKONOMIA SPOŁECZNA TEKSTY. Tekst ten pojawił się w serii Ex-Libris Pracownika Socjalnego pt: „Ekonomia społeczna - perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej” wydanej w styczniu 2008 roku.

Niniejszy tekst powstał w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”, realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL